

Niemiecy uczeni o Polsce

w Instytucie Europy Wschodniej

WROCLAW, 13.10. — W tych dniach na zaproszenie wrocławskiego Instytutu Europy Wschodniej w Śląskim Towarzystwie Kultury Ojczyzny przemawiali dwaj profesorowie na temat stosunków polsko-niemieckich.

Profesor Mitscherlich z Getyni mówił o „Upadku i Odrodzeniu Polski”, prof. Hesse z Wrocławia „O sprawie Korytarza w opinii zagranicznej”.

Prof. Mitscherlich stwierdził, że upadek Polski nie był bynajmniej spowodowany niezdolnością Polaków do życia politycznego i państwowego, lecz tragicznym losem Polski, rzuconej między zachód a wschód. Unia z Litwą była kłatwą państwowości polskiej. Odrodzenie w połowie XVII wieku doszedł do skutku plan rozbioru Polski, oświadczając, że w owym czasie, na półtora wieku przed dokonaniem rozbioru, państwo polskie nigdy nie mogłoby się odrodzić. Lecz zrodzona w momencie upadku Polski idea narodowa, jako siła polityczna, sprawiła, że pod koniec XIX wieku Polska była już jednym z najsilniej zespolonych, żywych organizmów narodowych. Wolność polityczna obdarzyła Polskę Niemcem, wzajemnie co Polacy przywrócić sobie ziemie niemieckie. Przyszłość Pol-

ski będzie zależała od ustosunkowania się młodego państwa do potężnych sąsiadów — Rosji i Niemiec.

Prof. Hesse omówił ogólnie sprawę Pomorza, wskazując na dziwne sprzeczności w polityce polskiej, np. na fakt, że o Wiśle mówi się jako o kości państwowej Polski, a dopuszcza się do jej upadku, albo, że Gdańsk uważa się za naturalny port polski, a pod jego łbem buduje się konkurencyjną Odrę. Na groteskę zakrawa kompletne odwrócenie stosunków komunikacyjnych przez budowę magistrali Górny Śląsk — Gdynia, której taryfy przewożowe leżą poniżej kosztów własnych. Lecz Polska uprawia bardzo ożywiającą propagandę kulturalną w całym świecie, której Niemcy nie mogą niczego podobnego przeciwstawić.

Oba odczyty mają wielkie znaczenie jako przykład informowania wyższych sfer społeczeństwa przez „nauczkę” niemiecką o sprawach polskich. Instytut Europy Wschodniej należy do najważniejszych instytucji tego rodzaju i wywiera znaczny wpływ na kształtowanie się opinii kół inteligencji, kupieckich, przemysłowych i sfer urzędniczych.

Dekoracja amerykańska w ambasadzie polskiej

NOWY JORK, 13. 10. W ambasadzie polskiej odbyła się dekoracja krzyżem orderu Polonia Restituta znanego historyka amerykańskiego Waldo Gifforda Leland, sekretarza unii amerykańskich towarzystw naukowych, wiceprezesa unii miedzyakademickiej, skarbnika miedzynarodowego komitetu historycznego, członka wielu towarzystw naukowych.

Rozmowy Herriota z Mac Donaldem

„o trudnościach toku akcji rozbrojeniowej”

LONDYN, 13. 10. Herriot i Mac Donald odbyli najpierw krótką rozmowę prywatną, po czym o godz. 11.30 rozpoczęły się rozmowy o charakterze urzędowym. W czasie rozmów tych obecny był również minister spraw zagranicznych John Simon i szereg wyższych urzędników Foreign Office.

Komunikat urzędowy, wydany w godzinach rannych, stwierdzał tylko fakt podjęcia „nieoficjalnych rokowań w sprawie trudności, dotyczących toku akcji rozbrojeniowej”.

Mac Donald wydał na cześć

Szkola komunistyczna w Zurychu

za pieniądze komunistów niemieckich

ZURYCH, 13.10. — W początkach listopada otwarta zostanie w Zurychu szkoła komunistyczna, mająca na celu kształcenie robotników i robotnic w myśl i

deologii komunistycznej. Szkoła finansowana jest przez komunistów niemieckich i miejscowe związki komunistyczne.

Nie będzie moratorium w Rumunii

wedle zapewnień urzędowych

BUKARESZT, 13.10. — Koła rządowe zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, krążącym na terenie niektórych państw europejskich, że Rumunia zamierza

ogłosić moratorium. Pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. Rząd rumuński nigdy nie miał takich zamiarów.

Volmari Iso Hollo w Warszawie



Do Warszawy przybył wczoraj fiński długodystansowiec Volmari Iso Hollo, mający w nadchodzącą sobotę i niedzielę startować wraz z Kusocin-
em na trasie na 2 mile ang. i 5 km. Na zdjęciu Iso Hollo ogląda wystawę alpejską podczas swego czasu w Warszawie.

Jubileusz faszystowskiego



We Włoszech odbywa się cały szereg uroczystości w związku z 10-leciem istnienia nieprzerwanych rządów faszystowskich. Na zdjęciu powitanie II Duce (x), przybyłego na wystawę koni w Rzymie, otwartą z okazji jubileuszu faszystów.

Podziemny zabór Polski

Nowy zamach baronów niemieckich na wielomilionowe złoża polskiego węgla

KATOWICE, 13.10. Wielkie poruszenie wywołało na Śląsku ujawnienie nowych machinacji zmierzających do przełamania części naszych bogactw naturalnych Niemcom.

Oto stwierdzono, że spółka ak-

cyjna „Godula” której generalna dyrekcja ma swoją siedzibę w Wrocławiu — a będąca właścicielką na dan górnich i pół węglowych, przechodzących w pobliżu granicy, prowadzi od dłuższego czasu konszachty z przemysłowcami Śląska Opolskiego. Rokowania te dotyczą wydzierżawienia Niemcom prawa eksploatacji pokładów węgla, znajdujących się po polskiej stronie — i są prowadzone w porozumieniu z wrocławskim urzędem górnictwem.

Układy te stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla najwybitniejszych interesów zarówno państwa, jak i licznych rzesz robotniczych.

Królewieć, 13.10. Władze pruskie systematycznie co pewien czas przeprowadzają zmiany nazw miejscowości w Prusach Wschodnich, nadając im brzmienie niemieckie. Ostatnio zmienione zostały nazwy następujących wsi w pow. niborskim:

Gdyby zamiary spółki akcyjnej „Godula” zostały zrealizowane, olbrzymia ilość górników straciłaby zatrudnienie. Pokłady bowiem, wydzierżawione Niemcom, eksploatawano by przez szyby, znajdujące się po drugiej stronie granicy. Wedle obliczeń fachowców straciłoby 10 milionów ton węgla na rzecz Niemców.

Wiadomość o możliwości tego „podziemnego zaboru” części polskiego Śląska podziałała tu bardzo silnie i najszerze warstwy społeczeństwa domagała się energicznej akcji naszych władz celem udaremnienia tych prób wywłaszczenia nas z majątku narodowego.

Byłaby to bezprawna rewindy-

kacja Niemcom naszych bogactw narodowych, których część aktem dziejowej sprawiedliwości została nam zwrócona. Przez ten zamach na bogactwa polskie, ludność straciłaby możliwość pracy, a skarb państwa pozbawiony został należnych mu dochodów z eksploatacji pokładów i eksportu węgla.

Chrzty wschodnio-pruskie

naprzekór woli ludności

Królewieć, 13.10. Władze pruskie systematycznie co pewien czas przeprowadzają zmiany nazw miejscowości w Prusach Wschodnich, nadając im brzmienie niemieckie. Ostatnio zmienione zostały nazwy następujących wsi w pow. niborskim:

Kamionki na Steinfelde, Dłużek — na Hartingswalde, Piątki — na Freltagsdorf, Wichrowice — na Windenau, Wieckowy — na Wenzeldorf, Szeroki Pas — na Breitenfeld. W mowie potocznej miejscowego ludu pozostają jednak w użyciu nazwy polskie.

Bezczelność wschodnio-pruska

o polskiej marynarce wojennej

Królewieć, 13.10. „Koenigsberger Allgemeine Ztg.” udowadnia w dłuższym artykule, że Polska nie potrzebuje własnej marynarki wojennej, podając jako argument, że „Niemcy nie po-

godzą się nigdy z istnieniem podstępnie czującej w Gdyni floty polskiej”, wobec czego Polska winna zrezygnować z posiadania marynarki.

Kpt. Karpiński w Kabulu

14 godzin nad górami i pustynią

KABUL, 13. 10. Kpt. Karpiński przyleciał do Kabulu o g. 2 po poł., przeleciałszy trasę Teheran — Herat — Kabul, wynoszącą 2100 km. w ciągu 14 i pół godziny.

Lot jego przez Góry Skaliste i pustynię Solną odbywał się w

trudnych warunkach. Wczorajszy dzień upłynął kpt. Karpińskiemu na składaniu oficjalnych wizyt, tak jak to było przewidziane w programie lotu. Dziś rano lotnicy polscy wystartowali do lotu powrotnego, prowadzonego przez Kandahar, Teheran do Bagdadu.

II Duce i uprzywilejowani

w nowym statucie partii faszystowskiej

RZYM, 13.10. Ogłoszono nowy statut partii faszystowskiej. Wzmocnia on osobisty charakter władzy Mussoliniego, przewidując znaczne rozszerzenie stanu liczebnego stronnictwa, zastrzegając dla tych, którzy należą do organizacji od samego jej zarania, znaczenie wyjątkowe.

Duce stoi poza i ponad partią. Młodych ludzi, którzy wyszed-

szy z organizacji faszystowskiej dla młodzieży, wstąpił do partii, umieszczono na tym samym poziomie co faszystów pierwszych, lecz zwolennicy partii, którzy przystąpili do niej po zwycięstwie ruchu faszystowskiego, wyłączeni są od wszelkich stanowisk wewnątrz stronnictwa. (PAT).

Dzień katastrof

na morzu — w górach — w powietrzu

SZTOKHOLM, 13.10. Parowiec szwedzki „Wezuwiusz” zderzył się z zatoczką Botnicką z żaglowcem estońskim „Emil”, który zatonął. 27 osób utonęło.

KAIR, 13.10. Członek ekspedycji amerykańsko - niemieckiej do Himalajów, Amerykanin Herrom, spadł, schodząc z wielkiej piramidy i zabił się na miejscu.

ARCASSONE, 13.10. W pobliżu miasta spadł samolot turystyczny. Pasażer zabił się, pilot jest ciężko ranny.

ESSEN, 13.10. W Kolonii roztrzaskał się samolot sportowy podczas lądowania na tamtejszym lotnisku. Pilot zginął na miejscu, towarzyszący mu dzieńnikarz zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Na lotnisku w Duesseldorf lotnik Lohausen podczas lotu bezsilnikowego stracił równowagę i spadł. Samolot roztrzaskał się doszczętnie. Lotnik ze złamana podstawą czaszki odwieziony został do szpitala.

Walasiewiczówna w Polsce

Powitanie najszybszej kobiety świata w Gdyni

GDYNIA, 13.10. Tel. wł. — Stał „Pułaski”, którym Walasiewiczówna odbyła podróż z Nowego Jorku do Gdyni, przybył do wybrzeża polskiego o godzinie 13.30, zamiast o g. 16.30, jak to pierwotnie zapowiadano. Okazało się, że „Pułaski”, korzystając z pięknej pogody i spokojnego morza, rozwinął na ostatnim swoim odcinku maksymalną szybkość i pokrył dystans Kopenhaga — Gdynia w rekordowym dla tej kategorii statków czasie.

Pomimo tej niespodzianki, na molo zgromadziło się kilkaset osób, wśród których zauważyliśmy przedstawicieli komisariatu rządu na miasto Gdynię p. Szaberskiego, grono reprezentantów prasy, przedstawicieli władz marynarki itp.

Na powitanie najszybszej ko-

biety świata specjalnym hołosem wycieczki delegacji komitetu olimpijskiego red. Muszałówna i radca Forys.

Dźwięki hymnów narodowych polskiego i amerykańskiego pomieszały się z oklaskami i wiwatami na jej cześć.

Po przycumowaniu okrętu na trepie ukazała się smukła postać trzykrotnej rekordzistki świata. W granatowej sukience, w uniformie polskiej olimpijki, Walasiewiczówna wyglądała niezwykle ujmująco. Na molo znakomita biegaczka powitała przedstawicieli komisariatu rządu, Sołkoła, którego Walasiewiczówna jest członkinią i specjalny wysłannik „Prasy Polskiej”.

W godzinach popołudniowych komisarz rządu na m. Gdynię p. Czerwiński wydał przyjecie na cześć naszej mistrzyni olimpijskiej.

Dziś o g. 7 rano Walasiewiczówna przybędzie do Warszawy. J. Erdman

Przed lotem

o puchar ks. Bibescu

MARSYLJA, 13.10. — Lotnicy rumuńscy, kapitan Boetey i por. Manolescu odcieśli dziś o godz. 8 min. 18 z lotniska Marignana do Rzymu, skąd rozpoczną lot o puchar księcia Bibescu.

Przemiany na Węgrzech

pod nowymi rządami

BUDAPEST, 13.10. W związku ze zniesieniem sądów doradczych, premier przyrzekł stopniowo przywrócić wolność zgromadzeń.

Wielu posłów, którzy opuścili szeregi partii rządowej, powróciło obecnie do niej. Gospodarcza partia chrześcijańska - spo-

łeczna uchwalila zachować zupełną niezależność i prowadzić własną politykę, gdyż partia rządowa, z którą dotychczas była związana, nie godzi się na koncentrację narodową. Partia niezależnych rolników i socjalistyczna będą w opozycji do nowego rządu Gombosa.

Oświadczenia Titulescu a rząd Rumunii

w sprawie paktu nieagresji z Sowietami

PARYŻ, 13.10. Nowomianowany minister spraw zagranicznych Rumunii, p. Titulescu złożył — podczas swego kilkudniowego pobytu w Paryżu — szereg oświadczeń politycznych, angażujących w bardzo poważnym stopniu rząd rumuński.

Min. Titulescu do stolicy. Min. Titulescu w środe wieczorem wyleciał z Paryża do Bukaresztu.

du nie uległa żadnej zmianie. Oświadczenia przypisywane Titulescu obowiązują jedynie jego samego nie zaś rząd.

Oczywiście takie postawienie sprawy przez rząd wywołało wielkie wrażenie w szerokich kołach opinii publicznej w Rumunii, które oczekują z napięciem, jak się ułożą stosunki pomiędzy Titulescu, a rządem Vaida Voivod, po przybyciu Titulescu do stolicy.

Min. Titulescu w środe wieczorem wyleciał z Paryża do Bukaresztu.

Zniżka poborów wyższych urzędników

w biurach Ligi Narodów

GENEWA, 13. 10. Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, specjalny komitet, rozpatrujący sprawy sekretariatu Ligi Narodów, wypowiedział się za wprowadzeniem oszczędności w poborach wysokich urzędników sekretariatu, co pozwo-

liłoby mianować drugiego sekretarza generalnego, jako zastępcę, bez nowych kosztów.

W ciągu dzisiejszego popołudnia komisja ma rozpatrzyć kwestię liczebności pracowników sekretariatu ligi. (PAT).

Przed opuszczeniem Warszawy



Posel austriacki w Warszawie, L. i. przed opuszczeniem gmin ministerstwa spraw zagranicznych, na zawołanie ludu odywają go w rękawianach szarych.

Dla oddłużenia rolnictwa

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Na odbytym w środę posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów przeprowadzona została obszerna dyskusja nad zagadnieniem zwiazaniem z podjętą przez rząd akcją finansowo - rolną, zmierzającą do oddłużenia rolnictwa.

Komitet ekonomiczny ministrów stwierdził, że w zakresie akcji finansowo - rolnej w dalszym ciągu dążyć należy do zawierania między dłużnikami rolniczymi a jego wierzycielami układów, oraz do skierowania likwidacji gospodarstw rolnych tam, gdzie likwidacja ta okaże się rzeczą nieuniknioną, na normalną drogę parcelacji.

W tym celu komitet ekonomiczny wypowiedział się m. in. za wprowadzeniem dalszych ułatwień w obrocie ziemią. Zarazem, w dążeniu do uzyskania jaknajlepszych wymi-

ków przy wykonywaniu wydanych już ustaw finansowo - rolnych, komitet ekonomiczny zwrócił uwagę na konieczność skoordynowania wszelkich prac w tym zakresie oraz na jaknajdalej idącą współpracę z centralnym biurem do spraw finansowo - rolnych i jego organami lokalnymi.

Min. Jędrzejewicz o podwyżce opłat za studia na wyższych uczelniach państwowych

Wczoraj minister Jędrzejewicz udzielił wywiadu w sprawie podwyżki opłat za studia na wyższych uczelniach państwowych.

Na pytanie, jakie przyczyny spowodowały podwyżkę opłat akademickich, min. Jędrzejewicz odpowiedział:

— Odegrały tu rolę ciężkie warunki gospodarcze, w których znajdujemy się obecnie wraz z całym światem.

Ogólne zmniejszenie budżetu państwa, powodując z kolei redukcję budżetu ministerstwa oświaty, odbiera rządowi możliwość zapewnienia wyższym uczelniom pomocy na ukowych. Aby utrzymać szkoły akademickie na dotychczasowym poziomie naukowym, oraz zapewnić młodzieży korzystanie z niezbędnych pomocy naukowych, trzeba było uciec się do jednego, chociaż dotkliwego środka, jakim jest podwyżka opłat studenckich.

— W jaki sposób ministerstwo oświaty zamierza przyjąć z pomocą młodzieży niezamożnej, która podwyżka opłat postawiła w szczególnie trudne warunki?

— Zarządzenie moje uporządkowa-

Zmiana rządu w Czechosłowacji

z powodu projektu obciążenia plac urzędników

PRAGA, 13.10. Projekt obciążenia poborów urzędniczych wywołał przesilenie wewnętrzne - polityczne.

Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że w związku z trudnościami wywołanymi obniżką pensji urzędniczych i z powodu złego stanu zdrowia Udrákal złoży dymisję.

Następca jego na stanowisku premiera będzie zapewne przewodniczącym izby posłów Jan Malypetr, który w latach 1921 - 22 był ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Svehli. Uchodzi on za polityka spokojnego, lecz energicznego i należy do centrum partii agraryjusz.

S. p. prof. Ernest Muka

znakomity działacz polityczny - przyjaciel Polski

BERLIN, 13.10. W Budziszynie zmarł w 79 roku życia wybitny działacz i uczonej polityki prof. Ernest Muka, członek wielu instytucji naukowych, m. in. krakowskiej Akademii Umiejętności, której był członkiem od r. 1884.

Pogrzeb odbędzie się w piątek.

Zmarły wydał m. in. wiele dzieł w języku polskim w zakresie leżakowania.

Prof. Muka skazany był w r. 1920 przez władze niemieckie na 4 miesiące więzienia za rzekomą zdradę stanu. Jedynie dzięki energicznemu protestowi ludności polskiej, wyrok zawieszono.

Mimo swej wybitnej działalności naukowej, prof. Muka żadną wyższą uczelnią niemiecką nie powierzyła katedry. Oferty z zagranicy odrzucał zawsze, nie chcąc opuścić kraju rodzinnego.

Do ostatniej chwili pozostawał skromnym nauczycielem gimnazjalnym. Prof. Muka był wielkim przyjacielem Polaków.

„Elewatory zbożowe”

na Radzie Banku Polskiego

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa d-ra Władysława Wróblewskiego posiedzenie rady Banku Polskiego.

Rada wysłuchała sprawozdania z działalności Banku we wrześniu r. b. oraz z działalności spółki „Elewatory Zbożowe w Polsce”, której udziały są własnością Banku Polskiego.

Następnie rada zatwierdziła szereg spraw administracyjnych, m. in. postanowiła zlikwidować zastępstwa Banku Polskiego w kilkunastu miejscowościach.

Sprawa obniżenia stopy dyskontowej nie była - jak się dowiadujemy - zupełnie poruszana.

Po rozruchach w Belfast

Groźba strajku powszechnego

LONDYN, 13.10. — Władze w Belfast nie zdołały jeszcze całkowicie przywrócić spokoju. Polityczne samochody pancerne nie ustannie patrolują ulice miasta.

Jak stwierdzono, rozruchy po wstały wskutek agitacji komunistycznej. Poza tym czynni byli także agitatorzy, przybyli z Dublinu.

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka

Samobójstwo bankiera. Bankier berliński Artur Wallbach popełnił samobójstwo. Przyczyną tego kroku miały być trudności, w jakie pogrążył go bank z powodu przekroczenia przepisów o obrocie dewizowym.

Zwycięstwo socjalistów w Belgii. Na skutek zwycięstwa socjalistów w wyborach komunalnych sytuacja rządu stała się bardzo ciężką, wynik wyborów wskazuje na brak zaufania ludności do rządu obecnego.

Represje kurii przeciw księżom na Litwie. Kuria biskupia w Kownie zastosowała represje karne przeciwko księżom, którzy biorą czynny udział w pracach rządu. Zostali zawieszeni w czynnościach kapłanów ksiądz Olszawski, ksiądz kanonik Tomasz, ks. Kenieżyński i ks. prof. Tomaszajtis.

W sejmie gdańskim. Sejm w m. Gdańsku odrzucił wczoraj większością 46 głosów przeciw 15 wnioskowi hitlerowców o rozwiązanie sejmiku.

Mac Donald ma 66 lat. Premier Mac Donald ukończył wczoraj 66-ty rok życia.

Zaprzeczenie wiadomości o Fr. Poncet'cie. Wiadomość podana przez „Chicago Tribune” jakoby ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet miał zgłosić swą dymisję, została urzędowo zdemontowana.

Ulitz - doktor honoris causa. Otto Ulitz został mianowany dr. honoris causa uniwersytetu wrocławskiego za obronę interesów mniejszości niemieckiej.

60 wieców Hitlera. Hitler rozpoczął wczoraj podróż propagandową samotnie po Niemczech, która potrwa 4 tygodnie. W czasie objazdu, Hitler przemawiać będzie na 60 zgromadzeniach przedwyborczych.

Głódwka w więzieniu hiszpańskim. Większość aresztowanych w Barcelonie członków związków zawodowych na znak protestu przeciwko

aresztowaniu rozpoczęła agiadowkę. Walki Paragwaj z Boliwią. Paragwajczycy zajęli forty Arra i Castillo. Samobójstwo górnik polski. Polak Józef Kowalski zamieszkały w Guesmains koło Douai popełnił dziś w kopalni samobójstwo, wkładając sobie w usta dynamit.

Za zamach na konsulat. W związku z zamachem na konsulat włoski w Zurichu, policja aresztowała 6-ciu podejrzanych osobników. Są to byłbyby wstępnie nie posiadający prawa pobytu w Zurichu.

720.000 pereł w płomieniach. Pewien przedsiębiorca połowy pereł w Kobe pocieł spalił 720 tys. pereł japońskich, wartości 500 tys. jenów, aby podnieść w górę cenę pereł japońskich.

Napad 300 rabusów na miasto. Niedaleko miasta Urly banda złożona z 300 ludzi napadła na bogate miasteczko, aby je złupić. Między bandytami a mieszkańcami oraz żandarmerią wywiązała się wrogodzielna walka, w wyniku której bandytów zdołano odeprzeć. Pozostawili oni na placu boju 11 zabitych, 20 rannych, 30 jeńców oraz wiele broni i amunicji.

Epidemia paralizu dziecięcego. Choroba Heine-Medina szerzy się w Niemczech coraz bardziej. W samym Lipsku stwierdzono w ostatnich 14 dniach 10 wypadków paralizu dziecięcego, z których 2 były śmiertelne. Ogółem od 1 sierpnia do 10 b. m. zachorowało w Lipsku 62 osoby, z czego 28 małych dzieci, 19 starszych i 8 dorosłych. Szesć osób zmarło.

Przebieg egzekucji za podatki. Na bramie dworu w Kellinghussen koło Hamburga, którego zwaltem przetrwania liczyła wywołala akcje kół rolniczych przeciw egzekucjom podatkowym, wisi obecnie tablica z napisem: „Kto ten dwór kupi, będzie bojkotowany i wykluczony z towarzystwa”.

Najuch zwyciężył Tildena

KRAKÓW, 12. 10. — Dziś zespół Tildena rozegrał na kortach A.Z.S. pokazowe spotkania.

Mecze najlepszych tenisistów zawodowych świata wywołały w Krakowie olbrzymie zainteresowanie.

Pierwszy mecz pomiędzy Najuchem, a Tildenem przyniósł olbrzymią niespodziankę w postaci zwycięstwa Najucha w dwóch setach 6:4, 6:4.

Tilden po niedawnej kontuzji nogi jest jeszcze ciągle chory. Mimo to gra była rzeczywiście pokazem pięknego i klasycznego tenisa.

Drugie spotkanie Nüsslein - Barnes zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. W pierwszym secie zwyciężył Nüsslein 6:2, drugi natomiast przyniósł zwycięstwo Barnesowi 6:4.

Nowe posady w Genewie

dla Włocha, Irlandczyka, Norwega lub Holendra

GENEWA, 13.10. — Dziś toczyły się między delegacjami rokowania celem znalezienia kompromisowego załatwienia sprawy reformy dyktacji sekretariatu Ligi Narodów. Projektuje się obecnie utworzenie dwóch stanowisk zastępcy sekretarza generalnego, z których jedno byłoby powierzone Włochom, przy czym zapewne stanowisko to objąłby p. Rosso. Drugim zastępcą

byłby reprezentant któregoś z mniejszych państw.

Na to stanowisko wymieniane są różne kandydatury, m. in. jednego z najwyższych urzędników Między narodowego Biura Pracy, Irlandczyka, Philana, prezydenta parlamentu norweskiego Hambro, jak również wysuwana jest kandydatura Holendra.

Skazanie biskupa prawosławnego

za „deprawowanie” nieletnich

MOSKWA, 13.10. W mieście Arzamas skazano na karę śmierci biskupa prawosławnego Domicjana Gorochowa, oskarżonego o de-

prawowanie nieletnich. Karę tę w drodze łaski zamieniono skazanemu na 8 lat obozu koncentracyjnego.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13-go b. m.

Dewizy

Holandia 358.60; Londyn 30.69; 30.67 i pół; Nowy Jork (kabel) 8.919; Paryż 34.98; Szwajcaria 172.20; Włochy 45.65.

Papiery procentowe:

7 proc. poź. stabilizacyjna 54.25 - 53.13 (w proc.); 4 proc. poź. inwestycyjna serjowa 104.00 - 104.25; 4 proc. poź. inwestycyjna 96.25 - 96.50; 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 49.75 - 49.70; 6 proc. poź. dolarowa 55.50 - 56.00 - 56.50 (w proc.); 10 proc. poź. kolejowa 100.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku

Rolnego 83.25; 4 i pół L. Z. ziemskie 38.50 - 38.00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 44.50 - 44.75 - 44.50; 8 proc. L. Z. Warszawy 59.50 - 58.25 - 58.75; 10 proc. m. Radomia 57.25; 5 proc. L. Z. Czeszochowy 42.00.

Akcie

Bank Polski 88.50; Lipop 13.00 - 13.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 13-go b. m.

Zyto I standard 16.50 - 16.40, II standard 15.90 - 16.10; pszenica jednolita 25.50 - 26.00; pszenica zbierana 24.50 - 25.00; jara czerwona szklista 27.00 - 28.00; owses jedn. 17.00 - 17.75; zbierany 16.50 - 17.00; jęczmień na kasze 16.00 - 16.50; browarny 18.00 - 19.00; młaka pszenka luksus. 45.00 - 50.00; młaka 0000 40.00 - 45.00; żytnia pyłkowa 27.00 - 29.00; żytnia siłkowa i razowa 21.00 - 23.00.

Podwójne śluby duchownych

Kościół Narodowego

po przejściu na prawosławie

W najbliższych dniach odbędzie się w prawosławnym klasztorze Jabłoczyńskim koło Białej Podlaskiej uroczyste przejście do kościoła prawosławnego 6 księży t. zw. Polskiego Kościoła Narodowego.

Duchowni Polskiego Kościoła Narodowego, w myśl układów, zawartych z władzami kościoła prawosławnego, wkrótce ożenią się, a następnie mają być wyświęceni na kapłanów z zachowaniem poprzednich „stopni” kapłańskich.

Wśród tych 6-ciu księży „narodowców” jest jeden, który ożeniony jest z wdową. Ponieważ kanony cerkwi prawosławnej nie pozwalają popom na ożenienie się z wdową, Cerkiew prawosławna ma udzielić wtedy owemu księdzu rozводу, by mógł ożenić się z panną.

Krwawe preludia wyborcze

w Zagłębiu Ruhry

ESSEN, 13.10. Walka wyborcza w Zagłębiu Ruhry zaczyna przybierać coraz ostrzejszą formę.

Mimo sądów doraźnych i ostrych zarządzeń coraz częściej dochodzi do starć, przeważnie między komunistami i hitlerowcami. Wiece wyborcze naogół nie dochodzą do skutku, ponieważ rozbijane są przez bojówki.

Na czcze gadanie zawsze czas

Nikt się nie spieszy na konferencję rozbrojenia

GENEWA, 13.10. Na zapytanie przewodniczącego konferencji rozbrojenowej p. Hendersona, zwrócone pod adresem ministra Neuratha, czy powróci on wkrótce do Genewy, rząd Niemiec odpowiedział, że przyjął oficjalne zaproszenie rządu angielskiego do Londynu i wobec tego minister Neurath nie może się zobowiązać do wyjazdu gdziekolwiek.

Delegat francuski zawiadomił p. Hendersona, że delegacja francuska opracowuje obecnie projekt, który jej zdaniem ułatwi prace konferencji. Plan ten jednak może być przedłożony dopiero za dwa tygodnie.

Wobec tego oświadczenie prace prezydium konferencji będą odroczone co najmniej na dwa tygodnie.

42)
STANISŁAW CIERCZAKIEWICZ
(C-wiecz)

Przeklęta miłość

POWIEŚĆ

— O to proszę być najzupełniej spokojnym. Z czym pan przychodzi i z czego polecenia? — Z polecenia samego majstra. Pracuję w instytucji, koncentrującej w sobie wiele tajemnic państwowych wagi pierwszorzędnej, ale rozumie pan, pensyjka niewielka, a pragnienie użycia wielkie.

— I dlatego handluje pan temi tajemnicami?

— Co zresztą i pan robi, w innym tylko zakresie, możemy zatem oszczędzić sobie wzajemnie uwag podobnych. Wiem, że pan urządził się sprytnie ode mnie, bo pan majstrowi mało daje, a za to wiele bierze. Tymczasem ja wprost przeciwnie, ale teraz się to zmieni z chwilą, kiedy będziemy współpracowali.

— A skąd pan wie, że ja się zgodzę na jakikolwiek współpracę?

— Zgodzi się pan, zgodzi, bowiem majster tego od pana żąda, a z nim żartów nie ma!

Włoczyński spuścił głowę: gość mówił prawdę.

— Tak, kochany panie, — ciągnął Lasowski, — chodźmy nby dwa konie przy jednym dyszlu, będziemy więc razem pracowali, a kiedyś w przyszłości, oby najdalej, — będziemy ra-

zem drygali na jednej szubienicy, ale tymczasem vogue la galere!

— Na czym więc ma polegać nasza współpraca? — zapytał Włoczyński, budząc się z posępnej zadumy.

— Będzie mi pan dodawał powagi w stosunkach z tymi, od których zamierzam wyostać pewnie interesujące nasz koncern szczegóły. Nawiazanie z nimi stosunków zażyłszych pociąga za sobą znaczne koszty. Gdybym ja zaczął tak sypać gotówką, zaraz wpadłbym w oko policji, gdy tymczasem jeśli pan, bogaty przemysłowiec, będzie stawał w pierwszorzędnych knajpach szampa, nikogo to nie zdziwi, prawda?

— Ależ ja nie mam zwyczaju bywania w knajpach i rzucania pieniędzmi!

— To go pan nabierze. Majster powiedział, że mu się pańska praca dla koncernu nie kalkuluje, oraz że jest zdecydowany zerwać z panem, jeśli się pan czemś nie wykaże.

— Jeszcze mu mało, — wybuchnął Włoczyński.

— Widocznie, ale niech się pan nie boi: my dwaj razem wiele potrafimy zrobić i zadowolić nawet tak wymagającego majstra. A pieniądze! do kieszeni kap, kap, kap!

— Czegoż więc pan chce odemnie? — zapytał Włoczyński, tłumiacz beżsilna wściekłość, która w nim wzbierała.

— Jak na dzisiaj — bagatelki: przyjdzie pan około północy do dancingu „Atlantyk”, gdzie ja już będę czekał przy śledziku i wódeczce w towarzystwie dwu bułków pracujących w tej samej, co i ja instytucji. Będzie pan siedział

sam, ja zaś na chwilę przysiądę się do pańskiego stolika i zaproszę pana do naszego. Od tej chwili funkcja pańska będzie polegała tylko na stawianiu jak największej ilości szampa, żeby bułków wstać dokładnie. Funkcja łatwa i przyjemna, prawda?

— Ależ to może poderwać mój kredyt, jako przemysłowca w razie gdyby się powtarzało!

— Za to wzmożni pański kredyt u majstra, a to pewniejsze. A prztem nie będzie się pan nudził. Zaprosimy parę dziewczyn. Jest tam w czym wybierać i można zawsze znaleźć coś do gustu.

— Pał diabli wszystkie dziewczynki! Wcale mi one niepotrzebne!

— Niech się pan nie wyrzeka. A nuż która wpadnie w oko? Uprowadzę jednak, że te szelmki strasznie są łase na pieniądze, a moja Tośka to prawdziwa pompa ssaca. Przecież ja dla niej wlałem w ten cały interes. Powiadam panu, opetała mnie z nogami!

— Więc i pan też! — onął nie wyrwało się Włoczyńskiemu, którego uderzyła tożsamość pobudek u niego i Lasowskiego, ten zaś ciągnął dalej.

— Pozna ja pan dziś i przekona się, że dla takiej warto nawet kiedyś ubrać szyję w niewygodny krawat, zwany popularnie stryczkiem! No, ale tymczasem żegnam. Więc o północy w „Atlantyku”? Tylko bez zawodu!

Włoczyński młczał, patrząc tępy wzrokiem w jakiś nieokreślony punkt...

Więc Włoczyński zamował się szpiegowstwem?

Oczywiście.

Ogarnięty niepojętym pragnieniem zdobycia kobiety, dla której poprostu oszalał z miłości, postanowił zdobyć ją za wszelką cenę, dla niej zaś — dostatek. Cel osiągnął, ale za cenę samego siebie, za cenę własnego honoru, a może i własnej osoby.

Wynalazek, który miał nadzieję spieniężyć w Anglii okazał się doskonały w teorii, w praktyce jednak nie dał się zastosować. Dla Włoczyńskiego był to cios w samo serce. Cała przyszłość swoją, wszystkie marzenia życia związał był z tym wynalazkiem. Zrealizowanie go byłoby snem o szczęściu i sen ten nagle rozwiewał się...

Była chwila podczas pobytu w Londynie, kiedy Włoczyński zamierzał skończyć samobójstwem i byłby to może uczynił, ale myśli o Eli wytraciła mu brzoń z ręki. Postanowił tedy, że wyczerpie wszelkie możliwości zdobycia ukochanej kobiety, a gdy już wszystko zawiedzie, — wówczas dopiero kroknie sobie w łeb.

Tymczasem błąkał się po bezmiarach miasta — olbrzymia, snując najfantastyczniejsze projekty szybkiego zdobycia gotówki. Byłby się wówczas zdecydował na ograbienie Banku Anglii, czy skarbcza opactwa Westminsteru, gdyby jedno, albo drugie leżało w granicach możliwości. Patrząc z ławki w Hyde Parku na sunące szeregi wspaniałych limuzyn arysto- i plutokracji londyńskiej budował naiwne plany jakichś rabunków, które go wzbogaciły miały.

(D. c. n.)

Dramat „czarnego ghett”

8 murzynów skazanych na śmierć

Jest ich ośmiu. Wszyscy murzyni, wszyscy młodzi, nawet bardzo młodzi.

Najstarszy ma lat 21, najmłodszy... 13.

Mówi o nich w tej chwili cała Ameryka.

Nazywają ich krótko „murzyni z Alabamy” i już wszyscy wiedzą, o kogo chodzi.

Historia ich jest wstrząsająca.

Tych ośmiu murzynów jechało pewnego dnia, pociągiem towarowym „na kape”.

Ameryka, jak to już wiemy — chociażby z powieści Londona — roi się od „trampów” jadących „na kape”.

Ale prócz czarnych „trampów”

Biblijne mury odkopane

W Palestynie, w okolicach miasta Sichem, o którym jest mowa w Piśmie Świętym, dokonano ciekawych wykopalisk.

Natrafiono tam na resztki murów obronnych, które potrójnym pierścieniem otaczały miasto.

O murach tych, wzniesionych mniej więcej 2 tysiące lat przed nową erą, była mowa w kronikach starożytnych. Nazywano je tam murami Cyklopów.

Koło miasta Sichem, otoczonego temi murami, odbywały się krwawe rozprawy pomiędzy szczepami Simeon i Lewi.

byli w tym samym pociągu towarowym i biali. I pomiędzy jednym i drugim wszczął się spór.

Spór skończył się tem, że czarni wyrzucili białych z pociągu.

Triumf negrów był jednak bardzo krótki. Już na następnej stacji aresztowano ich.

I tu następuje moment dramatyczny. W tym samym pociągu znalazło się dwóch białych dziewczyn, co do których zeznania świadków są sprzeczne. Część świadków twierdzi, że dziewczyny podróżowały dobrowolnie z murzynami i były w jaknajlepszych humorach, inni zaś, przysięgali, że znalazłono dziewczęta zemdlone i że to murzyni, wciągnawszy je w oułapkę, dopuścili się gwałtu.

Ośmiu czarnych z Alabamy stało przed sądem.

Rozprawa odbyła się pod terorem. 10 tysięcy białych farmerów oblegało gmach, domagając się najsurowszej kary dla murzynów.

Sąd wydał

okropany wyrok: siedmiu oskarżonych (z wyjątkiem tylko najmłodszego 13-letniego), skazano na karę śmierci na fotelu elektrycznym.

Potworna była reakcja tłumu białych, zgromadzonych wokół gmachu. Każdy wyrok śmierci witany był radośnymi okrzykami oraz tuszem orkiestr wojskowych.

Obrońcy wnieśli apelację.

I oto właśnie teraz rozpoczął się proces apelacyjny w Waszyngtonie. Rozprawa, na której wyniki

czekają z biciem serca setki tysięcy ludzi.

Obrońcy skazanych murzynów z Alabamy opierają się na tem, że w pierwszej instancji nie było wśród przysięgłych ani jednego murzyna, a natomiast znajdowali się ludzie, mający wybitne rasowe uprzedzenia.

Wyrok apelacyjny, od którego zależy życie siedmiu ludzi, smutnych potomków wujka Toma, ma zapadnąć w sobotę.

W ciszy nocej huknął w pewnym momencie strzał.

Strzałem tym pozbawił się życia słynny niemiecki podróżnik i badacz, a ostatnio reżyser egzotycznych filmów, Karol Heiland.

Mieszkanie, w którym popełnił samobójstwo, w niczem nie przypominało dziesiątków i setek mieszkań po wielkich miastach całego świata.

Wysoko, na piątym piętrze kamienicy, znanej w Berlinie przedewszystkiem z tego, że w jej pod-

ziemiach znajdowała się najpopularniejsza przedwojenna spelunka „Cafe National”, mieściło się owo niezwykle mieszkanie Heilanda.

Ten, kto tam wszedł, miał uczucie, że znalazł się nagie w sercu Afryki.

Dziwaczne dywany i skóry zwierzęce spoglądały ze ścian, pod którymi w witrynach lśniły kosztowności: drogocenne kamienie, prymitywna biżuteria.

Ale przedewszystkiem uwagę zwracała niezwykła kolekcja broni, najrozmaitszej i najbardziej egzotycznej.

Polícia berlińska często zwracała uwagę podróżnikowi, że skarby jego są niedostatecznie strzeżone.

Zwłaszcza gdy po wojnie „Cafe National” zamienił się w siedzibę ciemnych typów

z podziemi berlińskich.

Ostrzegano Heilanda, że jego muzealnemu mieszkaniu grozi poważne niebezpieczeństwo.

Ale on na te ostrzeżenia odpowiadał:

— Nie bałem się w dżungli dzikich tubylców, nie bałem się bał w Berlinie rodzimych rzeźmieszków.

Pewnej nocy obudził go jakiś szmer. Otworzył oczy i zobaczył wąża leżącego przez okno, najwidoczniej z dachu, jakiegoś człowieka.

Niewiele myśląc, chwycił wiszący nad łóżkiem malajski nóż „kris” i cisnął w nieproszonego gościa. Ten zawał i w panicznym strachu zaczął uciekać z nożem, tkwiącym między żebrami. Tak zbiegł z pięciu pięter.

Człowiekiem tym był włamy-

wacz znany w berlińskim świecie podziemnym pod imieniem „Maksa-akrobata”.

Nauczka odniosła znakomity sukces. Odtąd, nikt nie ośmielił się niepokoić uczonemu w jego najczystszej wszelkiego rodzaju broni dżungli.

— Dla siebie samego mam też broń — mówił Heiland do swych przyjaciół. — Gdy życie mi zbryzdnie, albo gdy zmoże mnie za bardzo febra, której nabawiłem się podczas wypraw, wystarczy jedno maleńkie zadrapanie tą, oto, zatrutą australijską strzałą i śmierć następuje natychmiast.

Ale stało się inaczej, niż Heiland przewidywał.

Zginął on, co prawda, samobójczą śmiercią, ale położył swemu życiu kres strzałem rewolwerowym w serce.

—)*)—

Zima będzie ciężka

Po wsiach, z rozmaitych znaków widać, co roku na jesieni, czy zima będzie ciężka.

Miedzy innymi wróżb dostarcza odłot ptactwa.

Naogół rozpowszechniony jest pogląd, że w tych latach, gdy ptaki odlatają wcześniej, zima będzie surowsza.

W tym roku stwierdzono, że ptaki wcześniej wyruszyły w podróż.

Czyżby to oznaczało mroźną zimę?

—)*)—

WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

O honor rodu

Sprawiedliwość jest ślepa

— Cóż to za młodzież mamy dzisiaj

— wymoczek, mosterdziej, niedolegi, słamazy, byle kto w kasze nadmuchać im może — biadał, siedząc przy kominku stary dziadus p. Antoniego Drejki, podczas gdy wnuk, przeciwko

któremu gorzkie te słowa, były wymierzone, robił sobie okład z gułdowej wody „pod ceratkę”.

— Cóż miałem robić, dziaduniu, cała farajna się do mnie przylała, dali mi wyścisnąć kijami i zjechał.

— Obowiązkowo twoim wobec nazwiska, które masz zaszczyt durniu nosić, jest pomścić tę hańbę.

Każdego jednego z farajny oddzielnie gdzie w bramie, albo i na ulicy

przetrząść musisz,

do ściany przysunąć i mordę przefasonować „na moje uszanowanie”, czyli jak to mówią detalicznie.

— Dobrze, dziaduniu, ale ja ich nie znam, z powodu, że cała okoliczność zaszła względem jednej kobiety też takżesamo nie znalazł mnie, ani jej.

— Sprawa jest trudna, ale honor czekać nie może, w tym wypadku wy-

starczy, jeżeli przytracisz pierwszego lepszego lachadołkę, jaki ci się pod ręką na ulicy nawinie, żeby tylko z

tworzy i wzrostu do któregośkolwiek z tamtych był podobny. Temu daj fest

po szyi, a zemście nasycisz, gdyż

sprawiedliwość jest ślepa,

jak mówią ludzie uczone.

Idź, wnuczku i spełnij swój obowiązek.

Pan Antoni wyszedł na Wronia ulicę, pochodził chwilę, popatrzył na przechodniów, wreszcie wybrał walego młodzieńca p. Karola Dziubińskiego i pocął nasycać swą zemstę, sto-

suając tradycyjne chwytły.

Na początek dał mu „blachę w czoło”, poczem ujął swą ofiarę za kłapy marynarki i wykonał przepisowego „byka”. Przy stosowaniu „fangi w nos” ręką pana Drejki zatrzymała się w pół drogi.

Bitą młodzieńca był zezowaty, wśród farajny żaden „zeza” nie miał.

— Przepraszam szanownego pana za omyłkę — rzekł grzecznie p. Antoni, uchylił kapelusza i chciał się oddalić, ale p. Dziubiński zaprotestował.

— Niby jak to? Grzejesz pan po uchu człowieka, odpalasz pan byka i fangie, o potem „przepraszam”.

Pan nie jesteś w porządku! Stojalem spokojnie, bo nie wiedziałem o co się rozchodził. Myśle sobie mam okoliczność z człowiekiem dobrze wychowanym to

mnie i tak powie, o co właściwie ma

zał. Ale teraz widzę, że pan sobie

zarty z ludzi

na ulicy stroisz i w taki sposób ciężko u mnie przegrany, lebiego - niewiedymko, będziesz.

Sercowy łagodniak jestem, ale czuję, że to opatrunkiem w Pogotowię się nie skończy, tylko poleżysz pan sobie ładnie parę tygodni w świetle Ducha.

Tu pan Karol zdjął marynarkę, w ciągu 5 minut zmasakrował p. Antoniego, ułożył go na wózku ręcznym i od-

wioził do 7 komisariatu oskarżając o

napad i „niewinne pobicie”.

Zgodnie z przewidywaniem przeciwnika p. Antoni przebył 2-tygodniową

kurację w szpitalu, poczem obaj stą-

li przed sędzią grodzkim, który ukarał ich jedynie grzywną 20-złotową za

zakłócenie spokoju, gdyż urazy wzajemne sobie wybaczyli.

Czytajcie „KINO”

Etyka Talmudu

Pan Szymon Lipszyc, solidny kupiec z ulicy Franciszkańskiej, spotyka swego znajomego, również manufakturzystę pana Leona Pinesa.

— Dzień dobry, panie Pines! Co słychać nowego u pana?

— Nic pan nie wie? Ożeniłem się!

— Z kim?

— Z Jadwigą Szczypiorską...

— Co? Z gojką?

— Tak, no to co?

— Jaktto, no to co? Dlaczego nie z żydówką?

— Po co? Ożenię się z żydówką, to w miesiąc po ślubie już ja boli wątroba i serce, i już ma do czynienia z nerkami i za-

raz musi jechać do Karlsbadu albo do Krynicy... Ja wiem co jeszcze?

— No dobrze, a jak jest z go-



ka? — Z gojką? Co mnie to obchodzi? Niech ja cholera weźmie!

Człowiek - salamandra



Azbestowy kostium strażaka, umożliwiający mu przebywanie wśród płomieni, demonstrowany na wystawie „Walka z ogniem” w Berlinie.

Chiny się bronią

Groźne Kiokuktam czuwa

Kupiec Taj-Fu, właściciel dużego sklepu na głównej ulicy Singa-

pore, przyszedłszy rankiem, jak codziennie do sklepu, zadrzał, spojrzawszy na mur domu.

Ujrzał tam kartkę, która już zdaleka wydała mu się groźna.

Na kartce widniał rysunek, przed stawiający rewolwer i sztylet, a obok napis:

„Nr. 4 zawiadomienia „Kiokuktama”.

Kiokuktam! Ten wyraz nie był obcy kupcowi chińskiemu.

Wiedział on doskonale, że Kiokuktam to tajne stowarzyszenie patriotyczne chińskie, stojące na straży dobra ojczyzny chińskiej.

Na kartce widniały poniżej wyrazy, od których dreszcz przebiegł kupcowi po plecach:

„To, co tu jest narysowane pokażemy kupcowi i temu obywatelowi, który będzie w swoim sklepie sprzedawał towary japońskie”.

Kupiec wiedział doskonale, że to nie żarty.

Kiokuktam załatwia sprawę szybko i niechętnie. Wystarczy, by ktoś nie posłuchał wskazówek, a spadną na niego najgorsze nieszczęścia.

Splonie mu dom.

Porwane zostaną dzieci, lub żona.

Towar w sklepie ulegnie jakimś gwałtownemu zniszczeniu.

To też, po przyjeździe do sklepu, spalili pokornie cały zapas japońskich towarów, jaki posiadał.

A chińskie pisma donoszą, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy import japońskich towarów do Chin osłabł o 75 procentów.

Niemala w tem zasługa terrorystycznej, a tajnej działalności Kiokuktama.

Teniści polscy w Meranie



Matejka i Hebda, którzy rozegrali w tych dniach mecz w Meranie. Na zdjęciu od lewej: zwycięzca Matejka, sędzia Egert i pokonany Hebda. Stosunek 2:5, 0:4.

Drobiazgi z wielkiego świata

W Paryżu odbyła się w tych dniach oryginalna demonstracja Chińczyków, mająca na celu protest przeciw Japonii.

Polegała ona na tem, że w ciągu pięciu oznaczonych minut wszyscy Chińczycy stali nieruchomo z zamkniętymi oczyma, bez względu na to, gdzie się w tej chwili znajdowali.

Z demonstracji tej nie wyłamał się nawet kelnerzy, robotnicy czy rzemieślnicy.

Czy Japończyków skłoni to do wycofania się z Chin?

—)*)—

Służba jednego z wielkich hoteli na Riwierze była zdumiona, gdy pewna bogata Amerykanka przywiozła ze sobą do hotelu małe gorzliwko w poduszce dla niemowląt.

Zapytywana odpowiadała, że dręcząca ją nuda („spieen”) pochłonięła ją do wychowywania mal-

py zamiast dziecka.

W Anglii wypróbowano nowy wynalazek.

Jest to sztuczny człowiek, wydający dźwięki i wykonujący ruchy, który ma być ustawiony na polu dla odstraszania szkodników.

Ow nowocześnie strach na wróble poruszany jest zapomocą elektryczności.

—)*)—

W New Jorku opiekowano biuro pod firmą „Młyn małżeństw”.

Okazało się, że ułatwilo ono fikcyjne małżeństwa, przyczem zdażyło już wydać 1500 fałszywych świadectw ślubnych.

—)*)—

W Budapeszcie w jednym z przedsiębiorstw przemysłowych dyrektorem naczelnym jest 21-letnia panna, Edith Gschwind.

Radio warszawskie

DZIS

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.20: Płyty.

12.45: Płyty.

16.15: Lekcja języka angielskiego.

16.30: Płyty.

16.40: Odczyt „O młodzieży amerykańsko-polskiej”.

17.00: Koncert w wyk. Ork. P. P.

18.00: Płyty.

19.20: „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej”.

19.30: Felleton „Sen jogów”.

20.00: Pogadanka muzyczna „Jan Brahms”.

20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie felleton „Postęp w literaturze”.

23.00: Muzyka taneczna

JUTRO

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.).

—)*)—

Co wróża gwiazdy na dzień 14 października?

Możliwość nieoczekiwanych wstrząsów

Bowiem dzień dzisiejszy przynosi nam ewentualność

nieoczekiwanych niepowodzeń, nagłych wydarzeń, niepo-

myślnych i dziwnych wypadków, — a chociaż najsilniejsze napięcie działania ujemnych wpływów kosmicznych zaznaczy się dopiero koło północy — to jednak przez dzień cały może się dać odczuwać podrażnienie i niepokój.

—)*)—

„Carmen”



Maria Rońska, świetny mezzosopran, której występ cieszył się dużym powodzeniem w prasie i publiczności, pozyskana została do Opery warsz.

Możemy się dzisiaj spókać z zawziętą opozycją, stracić przyjaciół, przeżywać niepotrzebne, konflikty z obcymi, rozstania. Zańczy się też dzisiaj tendencja do czynów pośpiesznych, nieobmyślanych, nagłych, — czego należy unikać.

Bowiem w dniu dzisiejszym powinniśmy być jaknajwężel przewidywacy, ostrożni, ważyc w myśli konsekwencje każdego czynu i dążyć za wszelką cenę do uniknięcia błędów, które później odbiłyby się bardzo ujemnie na naszym życiu.

Należy przytem unikać dyskusyj oraz załatwiania spraw urzędowych, lub związanych z radem, kinem, lotnictwem, nie narażać się na wypadki, i starać się nie urazić innych swem niespokojnym zachowaniem.

Zaraz po godz. 14-ej możemy już być narażeni na arogancję, przykrości, nieporozumienia z osobami wyżej stojącymi lub przełożonymi, a godz. 15-ta może nam przynieść niepokój, wstrząs

nienia lub oryginalne przeżycia.

Okres późniejszy obiecuje rozczarowania, zawody, podstęp i coraz bardziej potęgający się niepokój.

Dziecko dziś urodzone — będzie nie spokojne, skłonne do zmiany miejsca pobytu, podróżowania i zapragnie w czyn wcielić swe niezwykle pomysły i projekty.

—)*)—

J. S. D.

Winszujemy:

Dziś: Kalkstowi.

Jutro: Teresie.

Inauguracja „Dni Chopinowskich” w Białymstoku

Pragnąc uroczysto rozpocząć akcję propagandowo-zbiórkową, podjęto na terenie całej Polski celem zebrania odpowiednich funduszy na sprowadzenie zwłok Fryderyka Chopina do kraju i doprowadzenie domu w Żelazowej Woli do stanu, odpowiadającego epoce w której żył Chopin, zorganizowany pod protektorem p. wojewody Marjana Zyndram-Kościałkowskiemu komitet „Dni Chopinowskich” w Białymstoku urządza w 83-cią rocznicę śmierci mistrza tonów koncert.

Odbędzie się on w poniedziałek, dn. 17 b.m., o godz. 8 i pół wiecz. w teatrze „Palace”. Prof. Stanisław Niewiadomski wygłosi odczyt p. t. „Chopin a Polska”, poczem prof. wyższej szkoły im. Chopina w Warszawie, la-

Lądowanie balonu wojskowego

Jak donoszą z Wysokiego Mazowieckiego, na polach wsi Brzózki Brzezińskie wylądował odbywający lot ćwiczebny wolny balon wojskowy „Warszawa”, należący do 2-go baonu balonowego w Jablonnie pod Warszawą. Załoga, złożona z 3-ech oficerów, udała się wraz z balonem na stację kolejową w Szepietowie, skąd odjechała do Warszawy. Lądowanie balonu odbyło się bez wypadku.

Ze sportu

Zawody o odznakę strzelecką

Na strzelniczy malokalibrowej przy ul. Braniczkiej odbędzie się w niedzielę, dn. 16 b.m. strzelanie o odznakę strzelecką III i II-iej klasy. Dla uzyskania III klasy należy osiągnąć 75 punktów na 100 możliwych, dla zdobycia oznaki II kl. wymagany jest wynik 85 punktów. Broń wyrobu krajowego, 10 strzałów leżąc bez oparcia, ponadto 3 naboje niezaliczane. Odległość 50 metrów. Broń, amunicja i tarcze na miejscu.

Zawody są dostępne dla wszystkich. Początek o g. 8 zrana.

Wyścig psów

W niedzielę, dn. 16.X.1932 r., w ramach wielkich jesiennych zawodów sportowych, zorganizowanych przez B. K. S. „Jagiellonia” odbędzie się ciekawa impreza dotychczas nie urządzana w Białymstoku: wyścig psów.

Zarząd klubu uprzejmie prosi o zapisywanie psów wszelkich ras, komunikując, że żadna taksura nie jest potrzebna.

Proba wyścigu odbędzie się jutro w godz. od 11 do 13 na boisku w Zwierzynicy.

Usiłowanie zabójstwa

Na powracającego nocą ze wsi Piątka do Łomży sierżanta 33 p.p. Franciszka Ugniewskiego napadł nieznany osobnik i usiłował zastrzelić go z karabinu, kierując lufę w pierś. Ugniewskiemu udało się chwycić lufę i odsunąć ją w bok. Kula ugodziła go w dłoń prawej ręki i w przedramię lewej. Napastnik bezpośrednio po strzale zbiegł. Przyczyną napadu były prawdopodobnie porachunki osobiste. Rannego umieszczono w szpitalu św. Ducha w Łomży.

Zabije mocniej serce twe...
Oczy zajądą łzami...
Sumienie odczucie się wspomnieniem...
Przy filmie

NIEPOTRZEBNA

Przeżyła kobiety opuszczonej i poniewieranej
Produkcja „FOX” Reżyserji Henry Kluge

Wymiana więźniów z Litwą

Jak donoszą z pogranicza, sprawa wymiany więźniów politycznych między Polską i Litwą, przybrała wreszcie po myślny obrót. Rząd litewski zaakceptował podobno nową listę więźniów, mających ulec wy-

mianie. Obecnie toczą się rokowania w sprawie terminu i miejsca wymiany. Pertraktacje te mają być ukończone jeszcze w bieżącym miesiącu. Wymiana nastąpi w początkach listopada b. r.

O przeniesienie pomnika ku czci poległych ze Zwierzynca na Rynek Kościuszki

Zarówno pod względem sanitarno-hygienicznym, jak estetycznym i architektonicznym, należy Białystok — jak wiadomo — do najniebezpieczniejszych miast w Polsce. Jest to następstwem „czulej” opieki nadsyłanych ze wschodu urzędników moskiewskich, którzy dbali tylko o to, aby jaknajwięcej wyciągnąć, nie troszcząc się o interesy i rozwój miast. Nikt w okresie rozbudowy Białegostoku nie zajmował się sprawą regulacji, a co dopiero mówić o estetyce. Fabryki i domy mieszkalne budowało się tylko pod kątem widzenia dochodowości. Wszystko do prymitywne, skłcone naprędce, obliczone tylko na interes.

To też struktura domów, przedewszystkiem w śródmieściu, stanowi — za małym tylko wyjątkiem — jakiś potworny konglomerat z przewagą stylu berlińskiego, a „ozdoby” frontonów, na jakie się wysiłono tu i owdzie, zwiększają jeszcze to obrzydzenie, jakie odczuwa każdy esteta, przechodzący ulicami miasta.

Ładne budowle, a przynajmniej takie, które mają swój styl, można policzyć na palcach. Poza wspaniałym pałacem Braniczkiej i przelicznym kościołem Farnym należą do nich niemal tylko starsze budynki lub ostatnio wzniesione dwa gmachy sądu okręgowego i izby skarbowej, a wśród domów i domków mieszkalnych kilka przyciąga wzrok swym stylem polskim.

Zanim Białystok przybierze inny, estetyczny wygląd, upływie bardzo wiele czasu. W tej chwili chodziłoby o umieszczenie w śródmieściu jakiegoś symbolu, któryby znamionował, że Białystok jest miastem polskim, że jest stolicą jednego z województw Rzeczypospolitej. Poza godłami państwowymi na gmachach i urzędach państwowych — poza płytą Nieznanego Żołnierza nie właściwie o tem nie mówić. Płyta Nieznanego Żołnierza na skwerze przy Ryńku Kościuszki, choć jest otoczona czcią i opieką powszechną, choć jest miejscem, którego nie pomija się przy żadnej większej uroczystości — to jednak tylko w nieznaczny sposób wyróżnia się od tła otaczającej jej zieleni. Wszystkie większe miasta w Polsce posiadają pomniki, które ze względu na swe rozmiary i miejsce stanowią wymowny symbol ich polskości.

A w Białymstoku jedyny pomnik ku czci poległych za Ojczyznę synów ziemi Białostockiej, żołnierzy 42 pułku piechoty, umieszczono zdale od śródmieścia, w parku 3-go Maja. O konieczności przeniesienia tego pomnika do środka miasta mówi się oddawna, jednakże dotychczas nie konkretnego w tej sprawie nie zrobiono. To też należy się uznanie ks. kanoni-

kowi Adamowi Abramowiczowi, który na łamach redagowanej przez siebie „Jutrzenki Białostockiej” zapoczątkował dyskusję w tej sprawie, podkreślając, że jedynie w Białymstoku miejsce, odpowiednie pod ten pomnik, jest u płyty Nieznanego Żołnierza. „Niech żołnierz polski, tulący się do Matki Polski, jak to pięknie wyrzeźbił w piaskowcu artysta, wzbudza w nas czułość — pisze ks. A. Abramowicz — miłość ku matce Ojczyźnie tu w centrum

miasta na placu Kościuszki, a nie gdzieś tam daleko w parku”. Oczekiwać należy, że w sprawie tej wypowiedzą się wszystkie zainteresowane czynniki, a w pierwszym rzędzie dowództwo 42 pułku piechoty. Sprawa jest tembardziej aktualna, że płyta Nieznanego Żołnierza przedzieczy później będzie złożona w Muzeum Narodowym. Ponadto przez przeniesienie pomnika śródmieście zyskałoby bardzo wiele pod względem estetycznym.

Zjazd straży pożarnych powiatu białostockiego

Zw. okręgowy straży pożarnych urządził co pewien czas zjazdy straży pożarnych połączone z zawodami. Zjazdy te mają na celu wykazanie sprawności organizacyjnej i stopnia wyszkolenia placówek strażackich, oraz zapoznanie się tak drużyn jak również i działaczy na niwie pożarnictwa między sobą.

W niedzielę, dn. 16 b.m., odbędzie się w Białymstoku zjazd straży pożarnych powiatu białostockiego. Program zjazdu jest następujący:

godz. 8 zbiórka oddziałów straży i delegacji na placu obojczyckiej straży pożarnej w Białymstoku, ul. Marszałka Piłsudskiego 52; g. 8.10 złożenie raportu komendantowi zjazdu; g. 8.20 wymarsz oddziałów i delegacji na Rynek Kościuszki; g. 8.30 złożenie raportu przez komendanta zjazdu władzom korporacyjnym i p. starości; g. 9 wymarsz do kościoła na nabożeństwo; g. 10.30 złożenie raportu przez komendanta zjazdu władzom administracyjnym; g. 10.45 złożenie wieńca na płytę Nieznanego Żołnierza, popisy straży białostockich i defilada; g. 11.30—13 przerwa, obiad; g. 13 rozpoczęcie zawodów na placu B.O.S.O. ul. Marszałka Piłsudskiego 52.

Ceny zboża

Ostatnie notowania cen zboża na rynku białostockim przedstawiają się, jak następuje: pszenica 27—28 zł., żyto 15—16 zł., jęczmień 16—18 zł., owies 16—18 zł.; wszystko za 100 kg. w hurcie loco Białystok.

O wydanie sądom polskim PRZEMYTNIKÓW-BANDYTÓW

Przed kilku dniami przekroczyli nielegalnie granicę polsko-niemiecką znani przemytnicy,

M. U. P.

Dziś wygłoszone będą w M. U. P. następujące wykłady: Godz. 19—20 „Państwa współczesnej Europy” (Rosja w okresie wojny światowej) — prelegent p. M. Goławski; godz. 20—21 „Literatura polska” — p. Racaszkowa, godz. 20—21 „Powstanie i rozwój państwa” — Wstęp dla słuchaczy rzeczywistych.

931/VI. OGŁOSZENIE.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę następujących materiałów drzewnych:
tarcicy miękkiej sosnowej w ilości 6.000 mtr.³,
słupów telegraficznych sosn. „ 12.490 szt.,
kłóców sosnowych „ 4.500 mtr.³.
Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać w Prezydium Dyrekcji Okręgowej K.P. w Wilnie do godziny 12-iej dnia 15 listopada 1932 r.
Szczegółowe przepisy co do składania ofert jak również warunki, na których ma być zawarta umowa i warunki, techniczne, są do przejrzania w Wydziale Zasobów D.O. K.P. w Wilnie (III piętro, pokój Nr. 38).
Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 listopada 1932 r. o godzinie 12-iej w D.O.K.P. Wilno.

mieszkańcy wsi Zalesie: Franciszek Kalas, Ignacy Ejdyś i Piotr Archacki, którzy z Prus zamierzają udać się do Meksyku. Nie posiadając pieniędzy na podróż, dokonali przed ucieczką napadu rabunkowego na niejaką Franciszkę Chorażewicz oraz obrabowali mieszkankę wsi Zdunek, Franciszkę Baldygową, zabierając jej 3.540 złotych.

Władze polskie wystąpiły o wydanie bandytów sądom w Polsce.

Piękna cera — skóra miękka jak aksamit —

to charakterystyczne cechy młodości

Palmolive — to mydło piękności, pod którego wpływem cera staje się czysta i delikatna, a skóra młoda, jedwna i świeża. Dlaczego? Gdyż jest wyrabiane przez naszych fachowców według przepisów, stanowiących naszą ścisłą tajemnicę... z słynnych olejków piękności, jakie-

mi są oleje owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Gęsta, obfita pianą mydła Palmolive nie dopuszcza podrażnienia skóry. Prosimy używać mydła Palmolive codziennie rano i wieczorem do twarzy i do codziennej kąpieli, wcierając jego orzeźwiającą pianę w skórę, a następnie po splukaniu ciepłą, a potem zimną wodą, wycierając: delikatnie ręcznikiem. Kobiety całego świata uważają, że ten prosty zabieg jest najskuteczniejszym środkiem nadania cerze czystości i delikatności, a całemu ciału młodzieńczego wyglądu i elastyczności.



WYRÓB KRAJOWY

Prosimy uważać na charakterystyczne cechy prawdziwego mydła Palmolive: zielone opakowanie z czarną opaską i złotym napisem Palmolive.

TERAZ Gr.90

MYDŁO PALMOLIVE

Ostateczny termin nadsyłania materiałów do Monografji m. Białegostoku

Komitet redakcyjny Monografji m. Białegostoku przypomina, iż 15 b.m. upływa termin wypełnienia kwestionariusza, ia-

ki, w związku z koniecznością uzupełnienia monografji (okres 1900 do lat ostatnich), rozesłany został poszczególnym osobom na terenie miasta. Po tym terminie komitet po porozumieniu się z autorem, prof. Mościckim, odda rękopis do druku i nie będzie ponosił odpowiedzialności za ewentualny brak szczegółów, o jakie kilkakrotnie się zwracało za pośrednictwem prasy oraz bezpośrednio do szeregu osób, które — ze względu na swój udział w życiu społecznym i w ważniejszych wydarzeniach na terenie miasta — mogłyby takich informacji dostarczyć.

Kradzieże

— Ze ściany domu Nr. 25 przy ul. Marsz. Piłsudskiego zdjęto i skradziono szafkę reklamową wraz z wystawionymi przedmiotami, łącznej wartości 40 zł. Szafka stanowiła własność Fajwela Kollara.

— Michał Karny robotnik i Wincenty Białosukna, stolarz obaj zamieszkali przy ul. Sosnowej 81, skradli ze składów kolejowych 1200 kg. węgla. Sprawę przekazano sądowi grodzkiemu.

Podpalili z zemsty

We wsi Ławrynowice w pow. wolkowskim powstał pożar w zabudowaniach Zofji i Mikołaja Kramników. Spłonęły dwa domy mieszkalne, 2 chlewy oraz inwentarz żywy i martwy. Straty sięgają do 9.000 zł. Aresztowano pod zarzutem podpalenia z zemsty sąsiada poszkodowanych.

Widowiska

APOLLO Poc. 6¹⁵, 8¹⁵, 10¹⁵
I WAN
MOZZUCHIN
w dramacie byłego oficera carskiego
SIERŻANT X

„MODERN” Poc. o godz. 6-uj
Dźwiękowy film PARAMOUNTU
GEHENNA
KOBIECY
w roli gł. SYLVIA SIDNEY
Ponadto: DODATEK RYSUNKOWY

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hallajowej, róg Sienkiewicza i Ryńku Kościuszki i Wysockiego na Piaskach Piękna 2.

W Białymstoku otwarta została

Lecznica Rzeszyjno-Ginekologiczna pod nazwą „MACIERZYŃSTWO” ulica Św. Rocha Nr. 3, tel. 81.
Współwłaściciele: Dr. I. Rubinsztajn, Dr. D. Sokolowski, Dr. K. Ginzburg i akusz. B. Juszyński.
Lecznica urządzona według najnowszych wymagań higieny i pielęgnacji. Sala porodowa i 2 sale operacyjne. Wytworne pokoje pojedyncze i wspólne dla położnic. Centralne ogrzewanie. Ceny dostępne, dla uboższych znaczna zniżka. Zapisy przyjmuje zarządzająca z polecenia lekarzy ordynujących. Dra I. Rubinsztajna, Dra D. Sokolowskiego i Dra Ginzburga.

Lekarz-Dentysta
S. BERNBLUM
Białystok, ul. Sienkiewicza 14, tel. 6-86.
wznowiła przyjęcia
Laboratorium zębów sztucznych na miejscu.

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5 (Sieny Rynek) tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, choroby zakaźne, choroby skóry, choroby narządów płciowych, choroby jamy ustnej, choroby oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenzach leczniczych. Dojazd autobusem D.

Popierajcie L. O. P. P.

Światowa firma tłuszczowo-mydlarska poszukuje PRZEDSTAWICIELA

na Woj. Białostockie.
Konieczna kaucja lub zabezpieczenie hipoteczne.
Oferty pod: „W.P.F. 237” do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kłmńskiego 3 Telefon, 9-41.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne,
skinne i moczopłciowe.
Przyjmuje rano i popołudniu od 4-iej do 7-iej
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 1-40

APOLLO DZIŚ PREMIERĄ Początki o g. 6¹⁵, 8¹⁵, 10 w.
Pomimo wielkich kosztów ceny normalne — Ulgowe i bezpłatne nieważne
GENJALNY AKTOR ROSYJSKI

IWAN MOZZUCHIN

W arcyfilmie dźwiękowym reżyserji Włodzimierza Strzyżewskiego
Twórcy niezapomnianego filmu „TROJKA”

SIERŻANT X

Dramat byłego oficera carskiego, który umarł dla świata, lecz żył w Legji Cudzoziemskiej dla siebie i dla swej miłości